

dr hab. Jaromir Brejda, prof. US
Instytut Filozofii Uniwersytetu Szczecińskiego
ul. Krakowska 71-79
71-004 Szczecin
e-mail:

Szczecin, 03. Styczeń 2018

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Pawła Pałasińskiego

Hanny Buczyńskiej-Garewicz interpretacja filozofii Fryderyka

Nietzschego. Studium analityczno-krytyczne.

napisanej pod kierunkiem

Ks. dr hab. Jarosława Jagiełło, prof. UPJPII

Kraków ss. 301

Dysertacja mgr Pawła Pałasińskiego *Hanny Buczyńskiej-Garewicz interpretacja filozofii Fryderyka Nietzschego. Studium analityczno-krytyczne* podejmuje się trudnego i interesującego zadania oceny interpretacji filozofii Fryderyka Nietzschego pióra polskiej filozofki Hanny Buczyńskiej-Garewicz oraz porównania tej interpretacji z innymi klasycznymi interpretacjami nietzscheańskiej filozofii, których autorami są między innymi Martin Heidegger, Karl Jaspers czy Gill Deleuze. Ambitnie zakrojony temat pracy już na wstępie budzi zainteresowanie badawcze i zasługuje na uwagę z kilku względów. Po pierwsze: filozofia Fryderyka Nietzschego, ze względu na swą zamierzoną wieloznaczność, nie poddaje się łatwo interpretacji. Po drugie: interpretacja filozofii Nietzschego w wydaniu Hanny Buczyńskiej-Garewicz nie doczekała się jak dotąd żadnego opracowania i to pomimo niesłychanej erudycji i oryginalności interpretacyjnej autorki; Doktorant podejmuje zatem pierwszą próbę jej omówienia i oceny. Po trzecie: wspomniana w punkcie pierwszym

wieloznaczność nietzscheańskiej filozofii znalazła swoje odzwierciedlenie w wielu klasycznych choć równie niełatwych interpretacjach, których to analizę Doktorant nie zawahał się podjąć. Te trzy wymienione przeze mnie punkty już na wstępie zasługują na szczególne wyróżnienie.

„Głównym zadaniem niniejszej rozprawy- stwierdza Doktorant- jest nie tylko omówienie interpretacji Buczyńskiej-Garewicz, lecz również obrona tezy mówiącej, że jej objaśnienie jest odkrywcze i nowatorskie na tle dotychczasowych badań nad filozofią Nietzschego.”(s.11). Widzimy więc, że mamy tu do czynienia z przedsięwzięciem pod wieloma względami niezwykle złożonym. Zainteresowania badawcze Doktoranta wymuszają nie tylko bardzo dobrą znajomość filozofii Fryderyka Nietzschego, ale ponad to dobrą orientację w koncepcjach między innymi Martina Heideggera, Karla Jaspersa, Gillesa Deleuze’a, czy Michaela Foucaulta, wymagających sporego wysiłku interpretacyjnego, który jest jednak niezbędny do dalszego wykazania nowatorstwa interpretacji Hanny Buczyńskiej-Garewicz.

Przejdę teraz do omówienia konstrukcji dysertacji mgr Pałasińskiego.

Składa się ona z trzech rozdziałów. Rozdział I jest próbą opisu najważniejszych pojęć filozofii Fryderyka Nietzschego, ukazanych w formie podrozdziałów : I.1. *Wola mocy*, I.2. *Prawda*, I.3. *Nihilizm*, I.4. *Wieczny powrót tego samego*, I.5. *Przewartościowanie wszystkich wartości*. Rozdział II jest próbą rekonstrukcji nietzscheańskiej filozofii w interpretacji Hanny Buczyńskiej-Garewicz oscylującej wokół pojęcia czasu i woli, wyróżnionych w formie następujących podrozdziałów: II.1 *Czasowość woli mocy*, II.2. *Prawda woli tworzącej czas*, II.3. *Nihilizm wobec czasu*, II.4. *Wieczny powrót chwili*, II. 5. *Przewartościowany stosunek woli do czasu*. Rozdział III, ostatni, jest porównaniem interpretacji polskiej filozofki z innymi wybitnymi interpretacjami filozofii Fryderyka Nietzschego, jak interpretacja między innymi Karola Jaspersa, Martina Heideggera czy interpretacja Gillesa Deleuze’a. Podejmowane są tu, w analogiczny do Rozdziału I., sposób takie kwestie jak III.1. *Różne oblicza woli*

mocy, III.2. *Prawda i poznanie człowieka*, III.3. *Problem z nihilizmem*, III.4. *Wieczne powroty*, III.5. *Przewartościowanie wszystkich wartości*. Pracę zamykają Wnioski oraz Zakończenie.

Przejdę teraz do bardziej szczegółowego omówienia prezentowanych w pracy zagadnień. Podrozdział I. *Wola mocy* ukazuje trafnie wolę mocy w znaczeniu życia, które nie tyle dąży do zachowania siebie-*conservatio*- co do samoprzekraczania i samodoskonalenia -*perfectio*. (Tak na marginesie, przedrostek *Über* w słowie *Übermensch*, w polskim tłumaczeniu *nadczłowiek* można by w duchu owego samoprzekraczania być może celniej oddać tłumaczeniem *prze-człowiek*, czyli istota ulegająca ciągłemu przekraczaniu, transcendowaniu siebie). Ale wróćmy do rozumienia *woli mocy*, która zostaje następnie ukazana w fundamentalnym aksjologicznym a także metafizycznym wymiarze. Pewnym mankamentem wydaje się tu niedowartościowanie wymiaru hermeneutycznego, który wprawdzie przejawia się marginalnie w tekście, ale nie zostaje on jednak pomimo swego kluczowego znaczenia szczególnie wyodrębniony. Wola mocy oprócz wspomnianego wymiaru hermeneutycznego, egzystencjalnego czy etycznego ma także swój wymiar ontologiczno-dziejowy przedstawiony chociażby w mowie Zaratustry *O Trzech przemianach ducha*¹. Podrozdział poświęcony prawdzie ukazuje w bardziej wyrazisty sposób ten hermeneutyczny i interpretacyjny charakter woli mocy w odniesieniu do prawdy jako funkcji życia. Rozdział poświęcony nihilizmowi próbuje wydobyć różne jego odsłony wskazując na postaci Sokratesa i apostoła Pawła jako inicjatorów pewnej redukcjonistycznej wizji świata. W pierwszym wypadku jest to redukcja do tego, co racjonalne, w przypadku drugim jest to redukcja do tego, co pospolite i przeciwstawiające się radykalnemu arystokratyzmowi ducha. „Wobec powyższego nihilizm jest stanem zaprzestania nadawania interpretacji światu wyrosłemu z przyzwyczajenia do jednego objaśnienia. Dla autora *Poza dobrem*

¹ Zob autora *Ewangelia Zaratustry*, Warszawa s.88-89.

i złem nihilizm oznacza ponadto moment, w którym człowiek przestaje się okłamywać, co do charakteru istnienia, które jest w swojej istocie amoralne i bezsensowne.” (s.45) - stwierdza Doktorant. Dla pełniejszego rozumienia fenomenu nihilizmu można by się jeszcze było odnieść do jego trzech odsłon przedstawionych w *Woli mocy*: 1) Nihilizm polegający wprawdzie na nadawaniu sensu ale jednoczesnym zawężaniu i petryfikowaniu stawania się do tylko jednego, wybranego, aspektu, 2) nihilizm polegający na niemożności nadawania sensu a jedynie na odnajdywaniu sensów nadanych uprzednio światu oraz 3) nihilizm polegający zarówno na niemożności twórczego nadawania sensu jak i niemożności odnalezienia sensu nadanego światu przez inne twórcze jednostki.² Nihilista jak powie autor *Woli mocy*, to „człowiek, który sądzi o świecie, jaki jest, że być nie powinien, a o świecie jaki powinien, że nie istnieje.”(op.cit)

Podrozdział 4. *Wieczny powrót tego samego* eksponuje głównie egzystencjalny wymiar wiecznego powrotu w oparciu zarówno o fragment *Największy ciężar z Wiedzy radosnej* jako i mowy *O wizji i zagadce* czy *Zdrowiejący z Tak mówił Zaratustra*, oraz wybranych fragmentów *Woli mocy*. *Wieczny powrót* zostaje tu ukazany w swoim najbardziej fundamentalnym tj. egzystencjalnym wymiarze. Uważam, że pełna systematyka aspektów wiecznego powrotu obok wymienionego aspektu egzystencjalnego ukazująca także aspekty pozostałe: etyczny, religijny, estetyczny, kosmologiczny czy w końcu kulturowy umożliwiłaby dogłębniejsze zrozumienie tej koncepcji ogniskującej w sobie główne wątki filozofii Fryderyka Nietzschego³. Dzięki takiej pełnej systematyce zarzut stawiany Hannie Buczyńskiej -Garewicz za jednostronne koncertowanie się na aspekcie egzystencjalnym, nie pozostawałby tylko w sferze czystej konstatacji. Autor następnie skupiając się na wspomnianym aspekcie egzystencjalnym wiecznego powrotu wydobywa z niego cztery zasadnicze

² Zob autora *Odcienie obecności. Próba analizy fenomenu*, Kraków 2007, w szczególności rozdział 9 *Perspektywiczność obecności*, s.194 n.

³ Por. *Ewangelia Zaratustry*, s. 90-95.

znaczenia, takie jak: 1) postawienie pytania o sens życia poprzez podstawową selekcję ludzi „chcących bądź nie chcących powrotu swego życia. [...] Po drugie koncepcja ta ma uczyć ludzi afirmatywnego stosunku do swojego życia i świata- czytamy w pracy mgr Pałasińskiego. Po trzecie pozwala człowiekowi rozumieć niechcianą przeszłość, która ma ulec powtórzeniu jako niezbędny etap procesu rozwoju duchowego jednostki. Po czwarte, w ujęciu Nietzschego koncepcja ta jest najlepszym przybliżeniem do bytu wiecznie stającej się, stale zmiennej rzeczywistości.” (s.73-74). Wprowadzenie do filozofii Fryderyka Nietzschego, zaprezentowane w pierwszym rozdziale dysertacji, zamyka Autor podrozdziałem *Przewartościowanie wszystkich wartości* (I.5.) usiłującym przybliżyć czytelnikowi podstawową ideę nadczłowieka, ideę afirmacji wyrażającą się w określeniu *amor fati*, miłość losu, czy zrozumienie sensu pojęcia dionizyjskość. Wszystkie trzy wymienione i omawiane tu idee są dobrze przemyślane i starannie omówione. Mój niedosyt budzi jedynie brak kluczowego dla zrozumienia nietzscheańskich figur Dionizosa czy Sokratesa a także *wiecznego powrotu* jako pewnego cyklu dziejowego⁴ tekstu Nietzschego. Mam tu na myśli pierwszą filozoficzną publikację młodego Fryderyka Nietzschego *Narodziny tragedii z ducha muzyki*. Uważam, że w tym debiucie filozoficznym z pierwszego okresu twórczości Nietzschego zawarte są myśli, których pełne rozwinięcie przyniesie trzeci okres twórczości, zaratustranizm. Moje krytyczne uwagi dotyczące tego rozdziału odnoszą się zatem głównie do:

- 1) Pominięcia tekstu *Narodzin tragedii z ducha muzyki*
- 2) Braku perspektywy historycznej ukazującej ewolucję poglądów samego Nietzschego. Wymienione tu okresy twórczości mogły stanowić pewien potencjał do bardziej dokładnej analizy pewnych wątków myśli niemieckiego filozofa jak chociażby prawda, która w myśli *filozofa* ulegała istotnej ewolucji.

⁴ Zob autora *Ewangelia Zaratustry* s. 17 nn

- 3) Zbyt zdawkowe uwzględnienie dorobku badaczy niemieckojęzycznych i skupieniu się głównie na polskiej literaturze przedmiotu. (Część tych cennych tekstów można znaleźć w polskim tłumaczeniu.⁵)

Przejdę teraz do głównej części pracy, do Rozdziału II *Fryderyka Nietzschego filozofia czasu i woli- interpretacja Hanny Buczyńskiej-Garewicz*. Podrozdział II.1. *Czasowość woli mocy* eksponuje kluczową dla filozofki relację pomiędzy wolą a czasem. Wola staje się w ujęciu Hanny Buczyńskiej-Garewicz podstawą czasu, jego *hypokeimenonem*. Nowatorstwo tej interpretacji polega na tym, że czas nie jest tu upodmiotowiony w naturze *physis*, jak u Arystotelesa, czy w duszy świata jak u Plotyna czy w końcu w duszy człowieka jak u św. Augustyna, skąd pochodzi idea trójjedności aktów duszy, przejęta później przez Husserla w wykładach z *Wewnętrznej świadomości czasu* czy Heideggera w jego ekstatycznej czasowości w *Byciu i czasie*. Autor trafnie za Buczyńską -Garewicz ujmuje różnice w koncepcjach woli u Schopenhauera i Nietzschego, utożsamiając wolę z życiem, którego wolność wytyczają granicę autodeterminacji. Wolność ta musi kapitulować jedynie wobec czasu przeszłego, na który, jak się na tym etapie rozważań może wydawać, wpływu nie ma. Wolność woli oznacza zatem tu jej autonomiczność. Autor kończy ten podrozdział uwagami krytycznymi, ukazującymi zawężenie tej interpretacji do woli mocy w jej aspekcie egzystencjalnym. *Prawda woli tworzącej czas*(II.2.) z kolei to podrozdział prezentujący dwie koncepcje prawdy, prawdę krytyczną oraz prawdę twórczą podkreślając jednocześnie patos uczciwości czy też prawdomówności (*Redlichkeit*) , będącą jedną z głównych cnót niemieckiego filozofa. Krytyczna i demaskatorska koncepcja prawdy obnaża tzw. ujęcie idealistyczne, petryfikujące i unieruchamiające byt , którego statyczny obraz okazuje się w stosunku do zmieniającej się rzeczywistości po prostu nieprawdą. Prawda w swojej strukturze

⁵ Np.w: *Przegląd Filozoficzno-Literacki*, nr1, 2002

korespondencyjnej , zauważa Autor- nie traci nic ze swej aktualności, to co ulega zmianie to korelaty tej relacji, którymi są z jednej strony rzeczywistość stawania się , z drugiej zaś perspektywa indywidualnego jej ujęcia. Absolutność jednej tylko prawdy zostaje tu zastąpiona polifonicznością czy poli-perspektywicznością, wielością indywidualnych ujęć, których suma przybliża człowieka do prawdy⁶. Nie oznacza to w moim przekonaniu, że Nietzsche będący arystokratą ducha jest, jak sugeruje Doktorant kierując się pewnymi interpretacjami, relatywistą; perspektywizm czy relacjonizm nie oznacza moim zdaniem ani dowolności perspektywy ani równocенności perspektyw, np. ludzi ‘słabych’ i ‘silnych’. Pewnej relatywizacji ulega natomiast w tym kontekście samo przeciwieństwo prawda- pozór (*Schein*) , których pogodzenie implikuje już w pewnym sensie etymologia niemieckiego słowa *Schein*, oznaczającego pozór ale także przejaw. Polscy tłumacze dzieł Nietzschego opowiadając się za znaczeniem pozoru, radykalizują tę opozycję prawdy i pozoru, która w tej formie w ojczystym języku Nietzschego wydaje się nie występować. Rzeczywistość w fenomenologicznym ujęciu także dla autora *Woli mocy* przejawia się, udostępnia się w przejawach, co skłoni później Martina Heideggera do utożsamienia *różnicy ontologicznej* -pomiędzy bytem a byciem- z *różnicą fenomenologiczną* -pomiędzy tym, co przejawione, a samym przejawianiem, na co zwracał niejednokrotnie uwagę o. prof. Gerd Haeffner SJ.

Podrozdział 3. *Nihilizm wobec czasu* ukazuje diagnozę nihilizmu, polegającą na porzuceniu autonomiczności woli. „Przyczyną choroby woli jest niestanowienie przez nią własnego prawa[...] które jest równoznaczne z wolnością woli”(s.129) -stwierdza celnie Autor dysertacji. W rozdziale tym pojawia się fundamentalne pojęcie resentymentu oraz charakterystyka nihilisty jako człowieka cierpiącego na „niemożność pogodzenia w sobie własnego ‘chciałem’, ‘chcę’ i ‘tak chcieć będę’ niemożliwość zespolenia ich w jedność. (s.135)

⁶ Zob autora *Perspektywiczność obecności w: Odcienie obecności. Próba analizy fenomenu.* , s.190-198.

Podrozdział 4.2. *Czas i wola powrotu*. W tej kluczowej koncepcji wiecznego powrotu Nietzschego oraz jego interpretacji Hanny Buczyńskiej-Garewicz wola i czas zostają powiązane z cyklicznością. „Wola -pisze Doktorant- łączy czas ciągle odnosząc się do wszystkich swoich aktów. Reafirmacja jest podstawą dla wewnętrznej tożsamości człowieka, gdyż spaja wszystkie chwile jego życia w jeden akt afirmacji, właśnie w owe ‘radosne tak woli’. Życie człowieka, którego wola jest zdolna do reafirmacji jest życiem w całości chcianym -afirmowanym, ponieważ każda decyzja ulega powtórzeniu polegającemu na ciągłym podtrzymywaniu jej chcenia przez jednostkę. Na tym opiera się tożsamość indywiduum w kolistym czasie woli. Warto przy tym powtórzyć, że decydująca dla tożsamości woli jest terażniejszość -chwila, ponieważ to ona jest kluczowa w relacji trzech faz czasu. Autorka *Metafizycznych rozważań o czasie* stwierdza : „Chwila stale łącząca ‘było’ i ‘będzie’ ukazująca różne między nimi relacje, różne ich splątania, jest rzeczywistością czasu ludzkiego życia’. To w terażniejszości, która jest ciągłą relacją trzech faz czasu, rozgrywa się życie człowieka polegające na nieprzerwanym działaniu woli.” (s.154). W Podrozdziale 4.3. *Wieczny powrót jako chwila i wieczność* Doktorant rzetelnie rekonstruuje związek pomiędzy wiecznym powrotem a chwilą oraz wiecznością podkreślając, że tym co powraca nie są faktyczne zdarzenia z przeszłości a samo afirmujące nastawienie naszej woli. Powtarzany patos afirmacji przejawiający się w naszych wyborach i decyzjach życiowych kładzie podwaliny naszej tożsamości, której nieodłącznym elementem jest radość życia, „mistyka *tak*”. „gdy połączone zostają trzy fazy czasu, jednostka przewycięża wszechobecną w stawaniu się przemijalność poprzez akt reafirmacji. Przeszłość zostają zachowana nie tylko jako wspomnienie, ale jako chciana przyszłość[...]”(s.156)- czytamy w pracy mgr Pałasińskiego.

Rozdział ten jest napisany z dużą znajomością przedmiotu, w sposób bardzo zrozumiały i klarowny, a przy tym starannie zredagowany od strony formalnej.

Moje krytyczne uwagi dotyczące Rozdziału II odnoszą się głównie do następujących kwestii:

- 1) Pominięcia tekstu *O pożytkach i szkodliwości historii dla życia* gdzie znajdujemy trzy modele stosunku do historii: model antykwaryczny, monumentalny oraz krytyczny. Ten ostatni, krytyczny, polegający na selektywnym i *autonomicznym* podejściu do autorytetów minionych epok, ma dla kwestii wiecznego powrotu nie małe znaczenie. Można by dzięki temu mówić w duchu Heideggera czy nawet Klossowskiego o powrocie nie tylko do byłych sposobów czy możliwości bycia własnej egzystencji ale również byłych egzystencji innych jestestw (Heidegger). Paul Ricoeur będzie mówił w tym kontekście o powrocie na „cementarzysko historii” (Ricoeur)⁷ i etycznym wymiarze wiecznego powrotu za sprawą „wybawiania niespełnionych intencji”.
- 2) Nie uwzględnieniu koncepcji czasu św. Augustyna z XI księgi *Wyznań*, przedstawiającej czas wprawdzie nie jako rozciągłość woli lecz jako rozciągłość ducha, *extensio animi*, która zachowuje swoją trwałość w ciągłym przyptywie przemijającego czasu zegara⁸. Analogia do koncepcji Nietzscheańskiej w interpretacji Buczyńskiej-Garewicz jest tu oczywista.
- 3) Autor słusznie podkreślając egzystencjalny wymiar koncepcji wiecznego powrotu przeciwstawia go kilkakrotnie „koncepcji mechanistycznej”. Nie mam pewności czy to przeciwstawienie da się utrzymać i czy samo określenie „koncepcja mechanistyczna” do Nietzschego przystaje. Jak dziś już wiemy autor „*Tako rzecze Zaratustra*” był wnikliwym czytelnikiem prac Juliusa Roberta Mayersa, twórcy prawa zachowania energii, pierwszego prawa termodynamiki głoszącego stałą ilość energii systemu zamkniętego w postaci pracy i ciepła ($E = W + Q$); cytuje on również pracę

⁷ Zob. *Ewangelia Zaratustry*, s.92.

⁸ Zob. autora *Odcienie obecności*, Rozdział. 3, *Czas*, s.44-79.

Helmholtza` *O zachowaniu siły* (1847)⁹, tak jakby w teoriach współczesnej mu fizyki szukał potwierdzenia swoich intuicji.

Rozdział III *Interpretacje Buczyńskiej-Garewicz a wybrane interpretacje filozofii Nietzschego*, równie ambitny jak poprzedni, jest rekonstrukcją wybranych koncepcji nietzscheańskich przez między innymi takich filozofów jak Karl Jaspers, Martin Heidegger, Gill Deleuze, Artur Danto czy w końcu Michael Foucault. Jego celem jest wykazanie oryginalności i samodzielności interpretacji polskiej filozofki. Znajdujemy tu rekonstrukcję woli mocy (III.1.) jako charakterystykę bycia w ujęciu Martina Heideggera czy charakterystykę immanentnej interpretacji niepoznawalnego bytu w ujęciu Karla Jaspersa czy też jako charakterystykę rodzących się różnic sensotwórczych konstytuujących nasze rozumienie świata w ujęciu Gilles Deleuze'a. Podrozdział *Prawda i poznanie człowieka* (III.2.) przynosi porównanie stanowisk wyżej wymienionych autorów, gdzie okazuje się, że Danto widzi w Nietzsche zwolennika pragmatycznego kryterium prawdy, sprowadzając prawdę do tego, co użyteczne i pomocne w zachowaniu jak i umocnieniu życia. Z kolei „Jaspers stwierdza- pisze Doktorant- że prawda jest dla Nietzschego rodzajem dążenia, które ustala i odrzuca każdorazowo wszystkie postaci prawdy będące zawsze rodzajem pozoru. Natomiast Foucault widzi w Nietzsche sprzymierzeńca w destrukcji zastanych sensów na rzecz tworzenia nowych interpretacji. Prawda w jego interpretacji nie jest wyrazem zgodności sądu z rzeczywistością, czy zgodności z pragmatycznym kryterium utrzymania i wzrostu życia, lecz jest przedmiotem władzy i siły.”(s.219)- czytamy w dysertacji. Prowadzi to Doktoranta do wykazania odrębności ujęcia prawdy przez Buczyńską -Garewicz, która „określa nietzscheańską prawdę jako zgodną z jej klasyczną definicją, jako zgodność myśli z rzeczywistością.” (s.219) co przy jednoczesnym pojmowaniu rzeczywistości

⁹ Zob. autora *Ewangelia Zaratustry*, s.95.

jako bezkresnego stawania się, „prowadzi do zmiany określenia tego, czym jest prawda.”

Ponieważ nie jest moim zadaniem/szczegółowe omówienie całości pracy, skupię się tu na podsumowaniu, wychodząc od Podrozdziału III.4. *Wieczne powroty* i uwagach dotyczących interpretacji Martina Heideggera, którą mgr Pałasiński zaprezentował w sposób przekonywujący koncertując się na tekstach Heideggera poświęconych explicite filozofii Fryderyka Nietzschego. Obecność Nietzschego może być jednak dużo bardzo interesująca i ewidentna również tam, a może nawet dużo bardziej tam, gdzie brak jest tych odwołań, lub są one bardzo marginalne, jak to ma miejsce np. w czasowej strukturze jestestwa w *Byciu i czasie*.¹⁰ W przypadku czasowości właściwej jak pamiętamy, aktem charakteryzującym nasz stosunek do przeszłości jest właśnie *powtórzenie* (*Wiederholung*). Heidegger nie mówi tu wprawdzie o *powrocie* lecz *powtórzeniu* pewnego autentycznego sposobu bycia, za sprawą porzucenia czy przekroczenia dotychczasowego projektu egzystencji, mającego miejsce w *byciu- ku-śmierci* czyli *wybieganiu- ku* jak określa to filozof z Freiburga. Kulminacją tego *przekroczenia* dotychczasowego projektu bycia oraz *powtórzenia* jest *chwila*. Ta wyłaniająca się trójjednia aktów czy też sposobów bycia jako ekstaza czasu jest elementem konstytuującym naszą tożsamość, co bliskie jest powtarzaniu patosu afirmacji w interpretacji Buczyńskiej-Garewicz i wykazaniu relacji pomiędzy wiecznym powrotem a tożsamością człowieka, co w przekonujący sposób Doktorant wykazał w swej analizie.

Podobną uwagę miałbym w odniesieniu do filozofii Maxa Schelera. Tutaj również Doktorant ze zrozumiałych względów odniósł się do tekstów Schelera, w których zajmuje się on w sposób bezpośredni filozofią Nietzschego. Jednak już w samej strukturze myśli schelerowskiej obecność Nietzschego jest fundamentalna, co

¹⁰ Zob. *Ewangelia Zaratustry* 91 nn.

sprawilo, że został on określany „katolickim Nietzschem” (Troeltsch). Niektóre tylko nietzscheańskie filary schelerowskiej myśli to indywidualna materialna etyka wartości, aksjologiczna tożsamość człowieka, hermeneutyczny wymiar „woli mocy” na przykładzie analizy fenomenu skruchy, czy w końcu los jako indywidualna i immanentna struktura naszej tożsamości to tylko niektóre nietzscheańskie wątki filozofii Schelera wyłaniające się z jego fascynacji, przy zachowaniu oczywiście fundamentalnych różnic pomiędzy obiema koncepcjami, dotyczącymi głównie statusu ontologicznego wartości, na co Doktorant zwracał wcześniej uwagę. Jest to oczywiście już inny rodzaj interpretacji, który jest bardziej interioryzacją myśli wielkich poprzedników we własny system niż teoretyczną analizą tekstu. Dlatego uwagi te są raczej moimi wskazówkami na okoliczność publikacji wersji książkowej tej cennej dysertacji aniżeli krytyką zaprezentowanych tu analiz. Uważam także, że nie jest dziełem przypadku, iż autorka *Milczenia i mowy filozofii* swoje fascynacje badawcze dedykuje właśnie tym dwóm myślicielom: Fryderykowi Nietzschemu i Maxowi Schelerowi. Jej analizy autonomicznego prawa nietzscheańskiej woli oraz schelerowskiego *ordo amoris* wydają się opisywać tożsamość człowieka w podobny sposób.

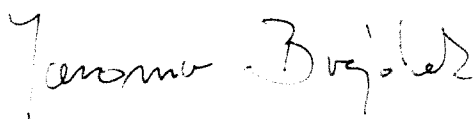
Przejdę zatem do podsumowania: czy dysertacja mgra Pałasińskiego zadość uczyniła wymaganiom tak szeroko i ambitnie zarysowanej tematyki? Nie mam wątpliwości, że tak właśnie jest: wysoki poziom merytoryczny pracy, jej szeroki zakres badawczy, jak i wysoki poziom formalny oraz walory językowe sprawiają, że oceniam dysertację mgr Pałasińskiego na ocenę wyróżniającą. Lektura pracy utwierdza mnie w przekonaniu, że mam do czynienia z dysertacją w pełni samodzielną, dojrzałą, oryginalną w sposobie prezentacji zarówno filozofii Fryderyka Nietzschego jak i jej interpretacji Hanny Buczyńskiej-Garewicz, która poza niniejszą pracą mgr Pałasińskiego nie doczekała się naukowego uznania oryginalności swego dorobku naukowego. Mam nadzieję, że

moje uwagi będą pomocne przy przygotowaniu edycji książkowej tego doktoratu, na co bardzo liczę.

Praca oprócz wymienionych przeze mnie niepodważalnych zalet ma także swoje drobne wady formalne, których wykazanie jest obowiązkiem recenzenta. Drobne błędy językowe znaleźć można na stronach: 78, 94, 154, 164, 183, 188, 208, 219, 261, 262.

Powtórzony cytat s. 147, 152.

Przechodząc do końcowej oceny powierzonej mi do recenzji dysertacji: *Hanny Buczyńskiej-Garewicz interpretacja filozofii Fryderyka Nietzschego. Studium analityczno-krytyczne* autorstwa mgr Pawła Pałasińskiego, mogę stwierdzić, że spełnia ona w stopniu bardzo dobrym stawiane wymogi i nie tylko stanowi wystarczającą podstawę, aby wnosić o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego, lecz zasługuje zdaniem recenzenta na wyróżnienie.



dr hab. Jaromir Brejda, prof. US